



Fot. 1. Koń trekpaarden w czasie prezentacji w Ermelo (fot. A. Stachurska)

tywanie jeździec – koń. Ponadto każdy jeździec wypełnił kwestionariusz, odpowiadając na pytania dotyczące jego własnej osobowości. Wyniki wskazują, że może istnieć interakcja pomiędzy osobowością jeźdźcy a jego oceną (postrzeganiem) temperamentu konia. Stwierdzono m.in., że cecha osobowości, jaką jest ocena własnej wartości była najsilniej związana z postrzeganiem współpracy z koniem.

Zawartość kadmu i ołowiu w surowicy krwi i sierści konia została określona przez autorki z Polski J. Janiszewską i A. Cieślę. Zbadano 152 konie w 7 ośrodkach i stwierdzono, że średnia zawartość tych pierwiastków w surowicy krwi w zimie nie przekraczała krytycznych wartości, w przeciwieństwie do sezonu letniego, kiedy zarówno w sierści, jak i w surowicy ich stężenie były znacznie wyższe. Aby ograniczyć toksyczny wpływ ołowiu i kadmu w lecie wskazany jest dodatek pierwiastków antagonistycznych – magnezu, cynku i seleniu w paszy.

A.D. Ellis i wsp. (Wielka Brytania) zajęli się wpływem stanu uzębienia na szybkość pobierania siana i wielkość cząstek kału u koni dorosłych. Oceniano w skali 5-punktowej stan uzębienia, w zależności od tego, czy zęby były płaskie, czy z ostrymi krawędziami. Zmierzono szybkość pobierania siana w jednostkach s.m./min oraz liczbę ruchów szczęki/kg s.m. u 13 koni, których uzębienie oceniono na 3,5 do 4,5 punkta, a później u tych samych koni, gdy zęby były starte pilnikiem i ocenione na 1 punkt. Wielkość cząstek kału oceniano na



Fot. 2. Konie tinker na tym samym pokazie (fot. A. Stachurska)

mokro za pomocą sita przed i po ścieraniu. Po starciu zębów zaobserwowano zmniejszenie liczby ruchów żucia przy równoczesnym przyspieszeniu pobierania paszy oraz większe rozdrobnienie kału. Zasugerowano, by koniom podawać mniej paszy treściwej, a więcej objętościowej, co powoduje lepsze ścieranie zębów i zajęcie w czasie pobytu w stajni.

Badania nad dobrostanem koniowatych w XXI wieku były przedmiotem referatu autorów z Wielkiej Brytanii M.J. Kennedy'ego i J. Hilla. Prawa dotyczące dobrostanu koni nie zostały zalegalizowane, m.in. ze względu na niedostatek badań w tym zakresie, czego przyczyną może być z kolei nieuzasadniony pogląd, że konie utrzymywane są w lepszych warunkach niż inne zwierzęta. Zasygnalizowano, jakie dziedziny użytkowania i utrzymywania koni nie zostały jeszcze wystarczająco opracowane, np. wpływ powszechnie stosowanego ograniczającego utrzymywania stajennego na zachowanie, wpływ transportu, utrzymywania koni na matach gumowych, następstwa zakładania dutki, bólu spowodowanego podpinaniem popręgu czy uderzania. Stwierdzono, że użytkowanie i dobrostan mogą iść w parze, przy minimalizacji ryzyka urazów i wypadków.

Zamykając obrady przewodniczący Sekcji Hodowli Koni, E. Bruns skonstatował, że chociaż liczba prezentowanych doniesień była mniejsza, to należy podkreślić ich zdecydowanie większą wartość oraz doskonałą jakość prezentacji.

Kronika PTZ

Seminarium w Kazimierzu

Sekcja Hodowli i Produkcji Zwierząt Futerkowych tradycyjnie już od wielu lat organizuje spotkania naukowe. Cieszą się one zawsze dużym zainteresowaniem nie tylko naukowców, ale co bardzo ważne także hodowców praktyków i wszystkich zajmujących się problematyką zwierząt futerkowych. Od 1992 roku seminaria organizowane są w Kazimierzu Dolnym n. Wisłą. Niemal wszyscy uczestnicy tego pierwszego seminarium w Kazimierzu wyrazili wolę, aby co roku organizować je właśnie tutaj.

Tegoroczne seminarium poświęcone **aktualnym badaniom w hodowli zwierząt futerkowych** trwało dwa dni – 16 i 17 października. W pierwszej części obrad przedstawiono w skrócie tematykę prac prezentowanych na VII Kongresie IFASA (International Fur Animal Scientific Association) w Kastorii (Grecja), który odbył się w połowie września br. Kilka informacji na temat działalności tej organizacji przekazał dr Marian Brzozowski. Został on członkiem Zarządu IFASA, tak więc nasz kraj ma również przedstawiciela w tej organizacji. Warto przypomnieć, że Honorowym Członkiem IFASA jest także prof. dr hab. Stanisław Jarosz.

Chęć zorganizowania kolejnego VIII Kongresu w 2004 roku zgłosiła Holandia, będzie to z pewnością ważnym krokiem w kierunku normalizacji hodowli zwierząt futerkowych. W Holandii dyskusje na temat prowadzenia hodowli między jej przeciwnikami a zwolennikami są najbardziej gorące, problem ten jest także przedmiotem debat parlamentarnych i działań

ządu. Organizacja Kongresu będzie dla holenderskich naukowców i związku hodowców okazją do przekazania opinii publicznej rzeczowej informacji, pozbawionej emocji, na temat hodowli zwierząt futerkowych. Zagadnienia dotyczące tej hodowli są taką samą grupą zagadnień jak w przypadku hodowli innych gatunków zwierząt gospodarskich, które przecież nie budzą tak ogromnych kontrowersji. Następnie dr Brzozowski omówił w skrócie tematykę prac dotyczących zachowania i dobrostanu zwierząt futerkowych, zaznaczając, że właściwe rozwiązanie tych problemów zadecyduje o losie hodowli klatkowej zwierząt futerkowych w krajach UE.

Główne kierunki badań genetycznych, prezentowanych podczas obrad VII Kongresu w Kastorii przedstawił prof. Stanisław Socha. Ostatnio wiele uwagi poświęca się zagadnieniom związanym z pozyskiwaniem zwierząt o spokojnym, ufnym charakterze. Hodowla takich zwierząt byłaby zgodna z zaleceniami Unii Europejskiej. Istnieje jednak wiele problemów z tym związanych. Na przykład prowadzenie wieloletniej selekcji zwierząt na temperament trwa bardzo długo, jak wybierać zwierzęta i oceniać ich charakter, ważne są też korelacje między cechami rozplodowymi a użytkowymi itp. Prace z zakresu rozrodu i ochrony zwierząt futerkowych omówiła dr wet. Olga Szeleszczuk. Sporo uwagi w prezentowanych pracach poświęcono infekcji wywołanej przez wirusa choroby alueuckiej nerek. Ze wszystkich chorób zakaźnych właśnie ta infekcja jest przyczyną olbrzymich strat w rozrodzie i jakości okrywy włosowej oraz największej śmiertelności nerek. O tym, że jest to bardzo poważny problem na fermach nerek na całym świecie może świadczyć aż 9 referatów poświęconych tej chorobie, a prezentowanych przez naukowców z USA, Kanady, Danii, Norwegii, Rosji i Argentyny. Z kolei prof. dr hab. Bogusław Barabas zreferował główne kierunki badań dotyczących jakości okrywy włosowej zwierząt futerkowych i ich żywienia.

W drugiej części obrad zaprezentowano najnowsze krajowe badania naukowe z zakresu hodowli zwierząt futerkowych. Ponieważ wszystkie doniesienia zostały opublikowane w Zeszytach Naukowym Przeglądu Hodowlanego nr 53, wszystkich zainteresowanych odsyłamy do tej publikacji. Ogólnie można powiedzieć, że prace te były bardzo interesująca, dużo z nich zostało wygłoszonych przez młodych naukowców. Tematyka większości prezentowanych prac była inspiracją do podjęcia wielostronnej dyskusji i trzeba tu zaznaczyć, że obecność wielu hodowców praktyków przyczyniła się do jej wzbogacenia. Stosunkowo dużo uwagi poświęcono sprawie obniżonej plenności u importowanych lisów polarnych niebieskich. Charakteryzują się one dużymi rozmiarami, ale jednocześnie w ostatnich latach daje się zauważyć pogorszenie ich plenności. Czy dążenie do poprawy cech użytkowych, a zwłaszcza wielkości zwierząt nie powoduje pogorszenia cech rozrodu i plenności. Czym wytłumaczyć gorsze wyniki rozrodu lisów polarnych, jeżeli od wielu lat utrzymywane są w jednakowych i dobrych warunkach. Na te i wiele innych wątpliwości hodowcy chcieliby otrzymać odpowiedź. Wiele pytań adresowano również do lekarzy weterynarii, znanych specjalistów w leczeniu chorób zwierząt futerkowych.

Z dużym zainteresowaniem, jak zwykle, spotkało się wystąpienie dr Jerzego Sławonia, który przedstawił analizę rynku futrzarskiego w Polsce i świecie. Po gwałtownym załamaniu cen w sezonie 1998/1999 nastąpił dotkliwy kryzys na rynku futrzarskim. Był on jednak krótkotrwały, powrót koniunktury nastąpił szybciej niż się spodziewano. Zdaniem dr Sławonia na

<p>Odcinek dla wpłacającego</p> <p>Zł gr</p> <p>Słownie</p> <p>Wpłacający</p> <p>Dokładny</p> <p>Adres</p> <p>Polskie Towarzystwo Zootechniczne ul. Kaliska 9, 02-316 WARSZAWA konto - PEKAO SA, IV O/W-wa nr 12401053-85001024-2700-401112-001</p> <p>Datownik Podpis przyjm.</p> <p>Oplata Zł gr</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>Zł gr</p> <p>Słownie</p> <p>Wpłacający</p> <p>Dokładny</p> <p>Adres</p> <p>Polskie Towarzystwo Zootechniczne ul. Kaliska 9, 02-316 WARSZAWA konto - PEKAO SA, IV O/W-wa nr 12401053-85001024-2700-401112-001</p> <p>Datownik Podpis przyjm.</p> <p>Oplata Zł gr</p>	<p>Odcinek dla poczty/banku</p> <p>Zł gr</p> <p>Słownie</p> <p>Wpłacający</p> <p>Dokładny</p> <p>Adres</p> <p>Polskie Towarzystwo Zootechniczne ul. Kaliska 9, 02-316 WARSZAWA konto - PEKAO SA, IV O/W-wa nr 12401053-85001024-2700-401112-001</p> <p>Datownik Podpis przyjm.</p> <p>Oplata Zł gr</p>	<p>Odcinek dla banku</p> <p>Zł gr</p> <p>Słownie</p> <p>Wpłacający</p> <p>Dokładny</p> <p>Adres</p> <p>Polskie Towarzystwo Zootechniczne ul. Kaliska 9, 02-316 WARSZAWA konto - PEKAO SA, IV O/W-wa nr 12401053-85001024-2700-401112-001</p> <p>Datownik Podpis przyjm.</p> <p>Oplata Zł gr</p>
--	---	--	---

Prenumerata

„Przegląd Hodowlany”

miesiąc

liczba egzemplarzy:

Prenumerata

„Przegląd Hodowlany”

miesiąc

liczba egzemplarzy:

Prenumerata

„Przegląd Hodowlany”

miesiąc

liczba egzemplarzy:

Prenumerata

„Przegląd Hodowlany”

miesiąc

liczba egzemplarzy:

tę sytuację wpłynęło kilka czynników, m.in.: duży spadek produkcji skór lisów polarnych (produkcję ograniczono głównie w Finlandii, która jest największym producentem skór); pewna stabilizacja ekonomiczna w Rosji, która jest głównym odbiorcą skór lisów; wzrost popytu na skóry na rynku chińskim (głównie lisów) i koreańskim; powrót mody na futra norcze. Obecnie ceny na skóry futerkowe (lisów polarnych i nerek) są optymalne, gdyż przekraczają znacząco wysokość kosztów produkcji (odnosi się to głównie do ferm produkujących skóry dobrej jakości). W interesie hodowców nie leży obecnie nadmierny wzrost cen skór, gdyż w konsekwencji może to być przyczyną załamania rynku, a powrót koniunktury jest trudny. W następnym sezonie nie powinna już rosnąć podaż skór. Co prawda magazyny są puste, jednak zapasy skór w firmach konfekcyjnych są jeszcze duże, a trudno obecnie przewidzieć tempo sprzedaży konfekcji. Wielu hodowców zastanawia się czy nadal należy forsować wielkość skór lisów polarnych. Szybkie zwiększanie wielkości odbiło się na jakości, głównie na gęstości i sprężystości. Niekorzystne rokowania dotyczą natomiast skór lisów srebrzystych. Zapasy tych skór są co prawda niewielkie, jednak zapotrzebowanie na nie jest nieduże i ma tendencję malejącą, a ceny są niższe niż skór lisów polarnych. Na zakończenie dr Sławoń stwierdził, że na polskich fermach obserwuje się duże zróżnicowanie jeżeli chodzi o jakość produkowanych skór futerkowych. Istnieje obawa, że fermy najstarsze nie przeżyją już następnego kryzysu.

Na zakończenie obrad prezes Krajowego Związku Hodowców Szynszyli Marek Nowak poinformował zebranych o prawie trzyletniej działalności tej organizacji. Obecnie zrzeszonych jest w nim około 300 drobnych hodowców szynszyli z Polski Południowej, kooperujących z Zarodową Fermą Szynszyli „Raba” Sp. z o.o. Aby zostać dobrym hodowcą szynszyli i uzyskiwać wysokie efekty początkujący hodowcy powinni nawiązać stałą współpracę z tą wiodącą fermą. Zapewnia ona kompleksowe zaopatrzenie ferm w wysokiej jakości materiał hodowlany, pasze i dodatki, klatki i kompletne wyposażenie fermy. Ponadto gwarantuje bezpłatną pomoc w zakładaniu i prowadzeniu fermy, nieodpłatne szkolenia na fermie w zakresie pielęgnacji zwierząt, oceny dojrzałości, skórowania i przechowywania skór oraz regularną sprzedaż skór wyprawionych po najkorzystniejszych cenach. Współpraca Związku z fermą „Raba” jest przykładem na to, jak w krótkim czasie poprzez intensywne doskonalenie umiejętności hodowców można uzyskać tak zadowalające efekty w produkcji skór szynszylowych.

Seminarium zorganizowane przez Sekcję Hodowli i Produkcji Zwierząt Futerkowych oraz Katedrę Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej AR w Lublinie było jak zwykle ciekawe, perfekcyjnie przygotowane i bardzo potrzebne. Wszyscy uczestnicy wyrazili słowa podziękowania prof. Grażynie Jeżewskiej i jej współpracownikom z Katedry, że mimo wielu przeszkód po raz kolejny podjęli się trudu organizacji tego spotkania. (Z.P.)